

Sygn. akt III AUa 102/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r. w Szczecinie

sprawy M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przywrócenie renty

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt VI U 1029/11

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Beata Górską

Sygn. akt III AUa 102/14

UZASADNIENIE

Decyzją z 20 czerwca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna) odmówił ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres, ponieważ komisja lekarska ZUS orzekła, że ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy.

Ubezpieczony w odwołaniu od powyższej decyzji podniósł, że nadal jest chory. Wskazał na postępujący i przewlekły charakter choroby. Wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania. Podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z 16 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego ten sposób, że przywrócił ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na trwałe, od 1 kwietnia 2011 r.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony urodził się (...) Posiada wykształcenie wyższe - inżynier elektronik. Pracował w swoim zawodzie. Nie posiada dodatkowych kwalifikacji, a prowadzona działalność gospodarcza w zakresie wykonywania stroików świątecznych jest pracą poniżej posiadanych kwalifikacji. Do 31 marca 2011 r. pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W dniu 15 marca 2011 r. złożył wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Komisja lekarska ZUS orzeczeniem z 8 czerwca 2011 r. ustaliła, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczony po 31 marca 2011 r. był nadal częściowo, trwale niezdolny do pracy.

Sąd I instancji zważył, że odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie. Przytoczył treść art. 12, art. 13, art. 14 ust. 3 oraz art. 107 ustawy emerytalnej. Stwierdził, że w niniejszej sprawie bezsporny pozostawał fakt, że ubezpieczony w okresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu stał się częściowo niezdolny do pracy, w związku z czym okresowo przyznawana mu była renta z tytułu niezdolności do pracy, ostatnio do 31 marca 2011 r. Sąd Okręgowy wskazał nadto, że żadna ze stron nie kwestionowała powyższej okoliczności, a ponadto znalazła ona potwierdzenie w zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dowodach z dokumentów, którym dał w pełni wiarę. Kwestią sporną była natomiast okoliczność, czy ubezpieczony był nadal niezdolny do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Ubezpieczony podnosił bowiem w uzasadnieniu odwołania, że jego stan zdrowia nie pozwala na podjęcie zatrudnienia. Istotne zatem było w przedmiotowej sprawie ustalenie i rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony spełniał warunki niezbędne do uznania, że jest osobą co najmniej częściowo niezdolną do pracy, charakteru tej niezdolności, tj. czy jest trwała czy okresowa, czy też stan jego zdrowia uległ poprawie, a jeśli tak, to w czym się ona przejawia. W celu wyjaśnienia powyższych spornych okoliczności, Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłych specjalistów z dziedzin odpowiadających schorzeniom, na które cierpi ubezpieczony, gdyż nie dysponując specjalistyczną wiedzą medyczną, musiał posiłkować się przy rozstrzygnięciu istoty sprawy opinią biegłych lekarzy sądowych (art. 278 & 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy wskazał, że powołani w niniejszej sprawie biegli sądowi wydali sprzeczne ze sobą opinie. Neurolog J. W. uznał, że ubezpieczony był nadal niezdolny do pracy okresowo na 3 lata, od 1 kwietnia 2011 r. Natomiast zespół biegłych: neurochirurg, psycholog i specjalista medycyny pracy uznali, że ubezpieczony jest zdolny do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Wobec dwóch sprzecznych opinii biegłych Sąd Okręgowy zlecił wydanie opinii instytutowi naukowemu. Instytut naukowy w opinii z 29 sierpnia 2013 r. rozpoznał u ubezpieczonego: chorobę P., stan po wszczepieniu stymulatorów mózgowych, organiczne zaburzenia depresyjne, otępienie lekkiego stopnia, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i dnę moczaniową. Uznał, że kwalifikacje zawodowe wnioskodawcy predysponują go do wykonywania pracy umysłowej, ale nawet w takiej pracy potrzebna jest sprawność kończyn górnych, która u niego nie występuje. Przeciwwskazana jest także praca z komputerem. Podsumowując, instytut uznał dalszą częściową, trwałą niezdolność do pracy ubezpieczonego.

Sąd I instancji w pełni dał wiarę powyższemu dowodowi, ponieważ został sporządzony przez właściwe osoby, w granicach przyznanych im kompetencji. Uznał, że instytut naukowy rzetelnie i szczegółowo ocenił rzeczywisty stan zdrowia odwołującego się. Opinia została należycie uzasadniona i przekonująco wyjaśniała zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Ponadto, wnioski z niej płynące były logiczne i nie budziły wątpliwości. W świetle opinii instytutu, Sąd Okręgowy przeanalizował także okres zatrudnienia i posiadane przez ubezpieczonego kwalifikacje zawodowe. Dalej Sąd I instancji wskazał, że ubezpieczony posiada wykształcenie wyższe techniczne. W okresie zatrudnienia pracował jako inżynier elektronik. Współpracuje w działalności gospodarczej z żoną i bratem. Przedmiotem działalności jest wykonywanie stroików świątecznych i ich sprzedaż.

Ocenę instytutu naukowego kwestionował organ rentowy. Powoływał się na rozbieżności w opiniach biegłych sądowych. Podnosił, że instytut nie odniósł się do wykonywanej przez skarżącego działalności gospodarczej, co czyni opinię „słabo uzasadnioną”. Wnosił o wydanie opinii uzupełniającej. Ubezpieczony zgodził się z opinią instytutu i wniósł o oddalenie wniosku dowodowego organu rentowego. Podkreślił, że od 15 lat choruje na nieuleczalną chorobę P.. Wskazał, że jedynie figuruje jako prowadzący działalność gospodarczą, ale praktycznie nie pracuje, bo ma problemy z pisaniem, czytaniem i mówieniem. Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy organu rentowego uznając, że sprawa została już dostatecznie wyjaśniona. Uznał, że opinia instytutu naukowego była wiarygodna i nie wymagała uzupełnienia, a biegli ocenili stopień kwalifikacji wnioskodawcy w sposób prawidłowy - uznali, że jako inżynier elektronik nie może wykonywać pracy wymagającej sprawności kończyn górnych i przy komputerach. Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że z zastrzeżeń do tej opinii nie wynikało jednoznacznie, czy organ rentowy jako kwalifikacje zawodowe uznaje prowadzenie przez ubezpieczonego działalności gospodarczej, czy też współpraca przy wykonywaniu stroików świątecznych stanowi jedynie przeciwwskazanie do możliwości przekwalifikowania zawodowego. Sąd I instancji uznał, że już z tego powodu nie wiadomo, na jaką okoliczność miałyby być wydana opinia uzupełniająca. Ponadto stwierdził, że współpraca przy produkcji i dystrybucji stroików świątecznych przez inżyniera elektronika stanowi ewidentnie wykonywanie czynności znacznie poniżej poziomu posiadanych kwalifikacji i nie może być brana pod uwagę przy ocenie jego prawa do renty. W ocenie Sądu I instancji, istotne było także to, że nie złożono zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał dalej, że w wyroku z 28 lutego 2012 r. w sprawie I UK 308/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że osobą częściowo niezdolną do pracy

w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej jest pracownik, który w wyniku choroby ma w istotny sposób ograniczoną zdolność do pracy, może natomiast wykonywać zatrudnienie niżej kwalifikowane, o niższych zarobkach. Podobnie

w wyroku z 20 grudnia 2011 r. w sprawie I UK 175/11, Sąd Najwyższy wskazał, że utrata zdolności do pracy nie może być utożsamiana z niezdolnością do wykonywania ostatniego z dotychczasowych zatrudnień, jeżeli pracownik może podjąć pracę zgodną z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przez kwalifikacje zawodowe należy rozumieć zarówno kwalifikacje formalne - czyli przygotowanie zawodowe udokumentowane świadectwami ukończenia nauki, dyplomami, zaświadczeniami a także kwalifikacje rzeczywiste - w postaci doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć pracę w innych warunkach i na innym stanowisku niż zajmowanym przed uzyskaniem świadczeń rentowych, ale zgodnym z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, orzeczenia te wskazują wyraźnie, że praca poniżej kwalifikacji zawodowych nie stoi na przeszkodzie uznaniu częściowej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy emerytalnej.

Odnośnie oddalenia wniosku o uzupełnienie opinii przez instytut naukowy, Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca

2010 r. w sprawie II CSK 119/10, zgodnie z którym, sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy. Zarzucił niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek pominięcia wniosku organu rentowego o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłych sądowych z Zakładu (...) (...)

w T. na okoliczność oceny aspektu socjalnego niezdolności do pracy ubezpieczonego, co mogło wywrzeć wpływ na wynik sprawy. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że w sprawie wypowiedzieli się biegli lekarze i wydali różne orzeczenia, a jedynie w opinii z 20 lutego 2013 r. uczestniczyli specjaliści z zakresu medycyny pracy, natomiast brak było biegłych tej specjalizacji przy wydawaniu opinii przez (...) w T., a to – zdaniem skarżącego – mogło mieć

wpływ na ocenę biegłych, zwłaszcza w kwestii orzeczenia trwałej niezdolności ubezpieczonego do pracy. Apelujący wskazał nadto, że sporządzone zostały w sprawie dwie opinie neurochirurgów, które zasadniczo różnią się, nie tylko w ocenie stopnia niezdolności do pracy, lecz nawet w opisie stanu zdrowia. Z tych względów, zdaniem skarżącego, wskazane było wydanie opinii uzupełniającej przez biegłych z (...) w T.. Stwierdził, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił zatem wszystkich istotnych w sprawie okoliczności, a pominięcie wniosku dowodowego w sposób istotny wpłynęło na wynik sprawy. W związku z powyższym, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchylając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Należy wskazać, że o niezdolności do pracy nie decydują lekarze leczący ubezpieczonego, gdyż chodzi tu o ocenę niezdolności do pracy w prawnym rozumieniu, podejmowaną w trybie określonej procedury i przez odpowiednie organy (por. wyrok SN z 18 maja 2010 r. I UK 22/10, Lex nr 607130). W postępowaniu sądowym ocena niezdolności do pracy w zakresie naruszenia sprawności organizmu

i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy – weryfikacja orzeczeń lekarzy orzeczników, z zasady wymaga wiadomości specjalnych. Podstawowym więc dowodem w sprawach o rentę jest dowód z opinii biegłego.

Z istoty i celu tego rodzaju dowodu wynika, że jeśli rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii jest konieczny. W takim wypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok SN z 27 listopada 1974 r. II CR 748/74, Lex nr 7618). Sąd ocenia opinie biegłych pod kątem ich logiki, spójności oraz tego, czy odpowiadają na postawione tezy dowodowe. Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii biegłych: neurologa (główniej

i uzupełniającej), neurochirurga, psychologa i specjalisty medycyny pracy (opinia łączna), a także z opinii Zakładu (...), którą wydali łącznie neurochirurg, psychiatra i specjalista medycyny sądowej. Ostatnia opinia okazała się

w sprawie rozstrzygająca, wobec rozbieżności wynikających z wcześniejszych opinii biegłych. W pierwszej opinii biegły neurolog orzekł, że ubezpieczony jest nadal po 31 marca 2011 r. częściowo niezdolny do pracy na okres 3 lat. Biegły wskazał na przewlekły i postępujący przebieg choroby P.. Podkreślił, że obecnie ubezpieczony bierze duże dawki różnych leków, których zażywanie nie powoduje wykluczenia objawów choroby. Wskazał, że badanie przedmiotowe wykazało wiele patologicznych objawów neurologicznych. Zaakcentował, że już sama ta choroba

w znacznym stopniu ogranicza funkcje ustroju w sensie somatycznym i psychicznym; wymaga systematycznego leczenia i oszczędnego trybu życia i powoduje, że zakres funkcjonowania, aktywności zawodowej jest znacznie ograniczony i zmniejsza samodzielność ubezpieczonego. Wskazał również na dolegliwości i zmiany zwyrodnieniowo-wytwórcze i dyskopatyczne kręgosłupa w odcinku lędźwiowym,

a także na kręgoszyk, co powoduje ograniczenie funkcji kręgosłupa w wykonywaniu prac ciężkich i średniociężkich, a nadto na zespół psychoorganiczny powodujący spowolnienie psychoruchowe. Biegły podkreślił, że ubezpieczony z powodu choroby P. zrezygnował z wykonywania wyuczonego zawodu i podjął zatrudnienie jako współwłaściciel

rodzinnej działalności gospodarczej w zakresie produkcji stroików okolicznościowych. Wskazał, że ze względu na długoletni przebieg choroby

i intensywne formy leczenia, należy uznać, że nie nastąpiła poprawa stanu zdrowia ubezpieczonego, która pozwoliłaby na wykonywanie zawodu inżyniera elektronika, ale i innych prac – obowiązku systematycznej pracy, dźwigania ciężarów, prac precyzyjnych i innych. Biegły wskazał na brak pomyślnego rokowania na przyszłość

i uznał, że ciężko z tego względu wskazywać na możliwość wykonywania konkretnych zawodów i celowość przekwalifikowania (opinia z 30 września 2011 r.,

k. 14-15 a.s.). W opinii uzupełniającej ten sam biegły wskazał na dalsze pogorszenie stanu zdrowia. Podkreślił, że dotychczasowe formy leczenia spowodowały poprawę

o tyle, że ubezpieczony nie musi być kwalifikowany jako całkowicie niezdolny do pracy bądź niezdolny do samodzielnej egzystencji. Stwierdził, że udział w rodzinnej działalności przy wykonywaniu stroików jest znacznie poniżej kwalifikacji ubezpieczonego. Biegły wskazał, że istnieją przeciwwskazania nie tylko do pracy

w wyuczonym zawodzie inżyniera elektronika, ale również do pracy na wysokości, przy maszynach w ruchu, pracy zmianowej, pracy umysłowo-koncepcyjnej, a także pracy związanej z wysiłkiem fizycznym (opinia z 20 grudnia 2011 r., k. 39 a.s.). Biegły neurochirurg stwierdził jednak przeciwnie – że ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy z powodu schorzenia neurologicznego. Wskazał, że wykonane implantacje stymulatorów do jąder układu pozapiramidowego na podstawie mózgu spowodowały zniesienie patologicznego napięcia mięśniowego oraz ruchów mimowolnych. Ocenił sprawność ruchową ubezpieczonego jako zadowalającą.

W ocenie psychologa, ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy; występujące zaburzenia sfery emocjonalnej mają niewielkie nasilenie i nie powodują istotnej dysfunkcji ustroju. Wskazana jest psychoterapia i oddziaływanie psychiatryczne

w warunkach ambulatoryjnych. Biegły z zakresu medycyny pracy wskazał, że ubezpieczony może wykonywać działalność gospodarczą i pracować, np. jako informatyk wykonując telepracę albo jako elektronik, projektant w zakładzie produkcji urządzeń. W ocenie tego biegłego, może z zachowaniem wyuczonych zachowań profilaktycznych w zakresie narządu wzroku i układu ruchu, bez przeszkód wykonywać różne prace na otwartym rynku pracy (opinia z 8 lutego 2012 r., k. 61-62v a.s.). Wobec tak dużych rozbieżności orzecznich, Sąd Okręgowy dopuścił dowód

z opinii instytutu naukowego – Zakładu (...) Biegli: neurochirurg, psychiatra i specjalista medycyny sądowej uznali, że ubezpieczony jest osobą nadal częściowo niezdolną do pracy; niezdolność tę uznali za trwałą. Wskazali nadto, że kwalifikacje ubezpieczonego teoretycznie predysponują do wykonywania pracy umysłowej, jednak nawet praca tego typu wymaga sprawności kończyn górnych,

a zawód informatyka, elektronika wymaga posługiwania się komputerem. Tymczasem stwierdzono wzmoczenie napięcia mięśni kończyn górnych, drżenie zamiarowe i upośledzenie funkcji rąk skutkujące m. in. trudnościami w pisaniu. Wskazali również na zaburzenia depresyjne i ośpienie w stopniu lekkim. Podkreślili, że pod pojęciem pracy umysłowej nie można rozumieć używania tylko i wyłącznie intelektu. Wskazali, na brak celowości i możliwości przekwalifikowania. Biegli zgodzili się z orzeczeniami i opiniami z 17 marca 2009 r. i z 30 września 2011 r. Zaakcentowali, że schorzenia występujące u ubezpieczonego stanowiły w przeszłości takie trudności orzecznice, że skutkowały nawet dwoma różnymi orzeczeniami w niewielkich odstępach czasu (od 8 czerwca 2011 r. do 30 września 2011 r. i dalej do 20 lutego 2012 r.). Zdaniem biegłych, może to przemawiać za pewnym subiektywizmem w podejściu do konkretnego problemu, jednak patrząc zdroworozsądkowo, stanu zdrowia ubezpieczonego nie można uznać za taki, który nie stanowi żadnego przeciwwskazania do wykonywania pracy w ramach posiadanych przez niego kwalifikacji. Wskazali, że pewnym odzwierciedleniem takiego wniosku może być również orzeczenie o niepełnosprawności uznające ubezpieczonego za niepełnosprawnego w stopniu umiarkowanym, a zatem uznające niezdolność do pracy bądź też zdolność do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej (opinia z 29 sierpnia 2012 r., k. 162-165v a.s.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych Zakładu (...), wszelkie wątpliwości co do stanu zdrowia i zdolności ubezpieczonego do pracy zostały wyjaśnione. Biegli instytutu podzielili wnioski opinii neurologa z 30 września 2011 r., wskazując dodatkowo, że ze względu na charakter schorzenia, celowe jest orzeczenie trwałej częściowej niezdolności do pracy. Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zatem opinia instytutu z 29 sierpnia 2012 r., a także opinie biegłego neurologa z 30 września 2011 r. oraz 20 grudnia 2011 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, opinie te są logiczne, spójne

i odpowiadają na postawione tezy dowodowe. Opinie podlegały ocenie na podstawie właściwych dla ich przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Biegli, wydając opinie, oparli się na zgromadzonej dokumentacji medycznej, wywiadach oraz badaniach bezpośrednich – ocena stanu zdrowia ubezpieczonego jest więc pełna i całościowa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bez znaczenia pozostaje podnoszona przez organ rentowy w apelacji okoliczność, że w opinii instytutu nie orzekał biegły z zakresu medycyny pracy. Wskazani biegli w sposób logiczny i spójny opisali wpływ schorzeń ubezpieczonego na zdolność do pracy zgodnej z kwalifikacjami.

Sąd Apelacyjny podzielił również rozważania Sądu I instancji dotyczące tego, że udział w prowadzeniu działalności gospodarczej – wykonywaniu stroików należy uznać za pracę poniżej kwalifikacji ubezpieczonego, który posiada wykształcenie wyższe - inżyniera elektronika i pracował w swoim zawodzie. Należy podkreślić, że dla ustalenia poziomu posiadanych kwalifikacji w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej nie wystarcza stwierdzenie, że pracownik wykonywał przez pewien okres daną pracę, lecz należy wykazać, że uzyskał w ten sposób rzeczywiste umiejętności, mające wpływ na jego karierę zawodową, np. decydujące o uzyskiwaniu wyższych zarobków niż pracownicy mający takie same kwalifikacje formalne, przesądzające o awansach lub możliwości znajdowania nowego miejsca pracy. Nie sposób zatem uznać, że udział, który miał ubezpieczony w prowadzeniu wskazanej działalności gospodarczej (podczas rozprawy przed Sądem Apelacyjnym stwierdził, że obecnie działalnością zajmują się tylko żona i brat), stanowił o uzyskaniu przez ubezpieczonego dodatkowych kwalifikacji.

Sąd Apelacyjny wskazuje również, że orzekając co do stanu zdrowia w sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy, sąd bierze pod uwagę stan zdrowia ubezpieczonego na dzień wydania zaskarżonej decyzji, badając jej zgodność z prawem pod względem formalnym i merytorycznym (por. wyroki SN z 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005/3/43 i 7 lutego 2006 r. I UK 154/05, Lex nr 272581). Przy rozpoznawaniu spraw o dalsze prawo do renty, zgodnie z art. 107 ustawy emerytalnej, bada się, czy aktualny na dzień wydania decyzji stan zdrowia zmienił się w stosunku do stanu od wygaśnięcia prawa do ostatniego świadczenia. Poprawa stanu zdrowia, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, jest podstawą do odmowy dalszego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Na podstawie wniosków zawartych w kluczowych dla rozstrzygnięcia opiniach biegłych, należało uznać, że stan zdrowia ubezpieczonego, w porównaniu do okresu od wygaśnięcia prawa do ostatniego świadczeniu, nie uległ poprawie. Biegły neurolog w opinii z 30 września 2011 r.

i w opinii uzupełniającej z 20 grudnia 2011 r. , jak również Zakład (...) w opinii z 29 sierpnia 2012 r. podkreślali postępujący i przewlekły przebieg choroby P. oraz brak pomyślnego rokowania na przyszłość. Stan zdrowia pogorszył się także co do drżenia rąk; występują trudności w procesie pisania. Wskazywano również na pogłębiający się charakter współwystępującego zespołu psychoruchowego, a także występowanie schorzeń kręgosłupa oraz zaburzeń depresyjnych. Zakład (...) zaakcentował, że ze względu na charakter schorzeń, niezdolność ubezpieczonego do pracy, należy uznać za trwałą, co świadczy o braku poprawy stanu zdrowia i braku pomyślnego rokowania.

W związku z powyższymi rozważaniami, Sąd Apelacyjny uznał, że brak było podstaw do uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii Zakładu (...). Trafnie argumentował Sąd Okręgowy, że sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona albo nieweryfikowalna. Nadto, w postępowaniu w sprawach o prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy, sąd nie ma obowiązku uwzględnienia kolejnych wniosków dowodowych tak długo, aż jedna ze stron udowodni tezę korzystną dla siebie (por. wyrok SN z 9 stycznia 2002 r., II UKN 701/00, Lex nr 559961). Biegli lekarze różnych specjalności, w tym instytut naukowy, przedstawili w niniejszej sprawie wyczerpujące uzasadnienie swego stanowiska i Sąd Apelacyjny uznał stan faktyczny za ustalony, a opinie biegłych stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, spełniają kryteria, które opinie biegłych powinny spełniać (logiczność, spójność, odpowiedź na postawione tezy dowodowe). Biegli Zakładu (...) jednoznacznie orzekli, że ubezpieczony jest osobą trwale częściowo niezdolną do pracy, zgodzili się z opinią neurologa z 30 września 2011 r.

i wyjaśnili, dlaczego stan zdrowia ubezpieczonego może być różnie oceniany; nie pozostawili jednak wątpliwości co do postępującego i przewlekłego charakteru schorzenia.

Reasumując, ubezpieczony po 31 marca 2011 r. jest osobą nadal częściowo niezdolną do pracy (art. 57 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej), niezdolność ta ma charakter trwały i brak jest zmiany stopnia niezdolności do pracy

w myśl art. 107 powoływanej ustawy, a zatem ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki warunkujące przyznanie mu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Beata Górka